

W 1848r. przyjechał do Paryża i tu spotkało go kolejne niepowodzenie. Jego rysunek nie został zakwalifikowany na wystawę i spotkał się z krytyką znawców sztuki. Nędza skłoniła Norwida do emigracji do Ameryki. Zamieszkał w Nowym Jorku i rozpoczął pracę w pracowni graficznej Karola Doeplera. Za zarobione pieniądze zwiedził tereny zamieszkałe przez Indian. Nie odnalazł się jednak w USA. Tęsknił za Europą.

Po 2 latach wyjechał znów do Paryża. Znał się z Mickiewiczem, Słowackim, Chopinem. Pisał poezję, lecz nie trafiał do czytelników. Ludzie nie rozumieli tego przesłania. Nawet najbliżsi przyjaciele twierdzili, że jego twórczość nie ma nic wspólnego z romantyzmem. Niewielkie pieniądze otrzymywał tylko ze sprzedaży rysunków i akwarel. Do trudnej sytuacji materialnej dołączyła się jeszcze pogłębiająca się gruźlica, głuchota i depresja. Norwid trafił do przytułku dla biednych pod Paryżem. Tam zmarł w osamotnieniu 23 maja

1883r. Po jego śmierci zakonnice prowadzące ten dom dla biednych, porządkując pokój, spaliły część jego poezji, jako mało ważne notatki i papiery.

Na uznanie swojej wielkości musiał Norwid czekać wiele lat. Światową sławę zyskał dopiero po śmierci. W 2001r. ziemia z jego symbolicznego grobu z cmentarza Montmorency pod Paryżem została przywieziona do Polski i umieszczona w Krypcie Wieszczów Narodowych w Katedrze na Wawelu.

Cyprian Kamil Norwid był jednym z najwszechstronniejszych i najbardziej oryginalnych twórców. Nie tylko tworzył poezję, ale pisał dramaty, malował, rzeźbił, tłumaczył. Znał się wybornie na muzyce. Mimo to umarł w nędzy i zapomnieniu. Dziś uważany jest za jednego z największych polskich wizjonerów.